

WYROK Z DNIA 26 MAJA 2010 R
WA 10/10

Pomimo tego, że prokurator nie przedstawił sądowi dowodów, do przedstawienia których został wezwany w trybie określonym w art. 397 § 1 k.p.k., wątpliwości wynikających z nieprzeprowadzenia tych dowodów nie można na podstawie art. 397 § 4 k.p.k. rozstrzygać na korzyść oskarżonego, jeżeli do ujawnienia się owych braków doszło już przed rozpoczęciem rozprawy, a nie dopiero w jej toku.

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Buliński, A. Kapłon.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk Z. Badelski.

Sąd Najwyższy w sprawie kmdr. rez. Tadeusza K., uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstw określonych w art. 239 § 1 k.k. z 1969 r., art. 228 § 1 i art. 231 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 26 maja 2010 r. apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 grudnia 2009 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2009 r. uniewinnił kmdr. rez. Tadeusza Kazimierza K. od zarzutu popełnienia zarzuconych mu przestępstw(...).

Apelację od tego orzeczenia wniósł prokurator i zarzucił:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mające wpływ na jego treść i przez to uznanie, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia czynów, które mu zarzucano.

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a konkretnie:

a) art. 397 § 4 k.p.k., przez rozstrzygnięcie wątpliwości wynikających z nieprzeprowadzenia dowodów, których sąd żądał od oskarżyciela publicznego w trybie art. 397 § 1 k.p.k., na korzyść oskarżonego, pomimo że nie miał prawa domagać się ich przedstawienia, ponieważ były one znane Sądowi jeszcze przed rozprawą;

b) art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., przez nieprzesłuchanie w charakterze świadków funkcjonariuszy Żandarmerii Wojskowej, którzy przyjmowali od Andrzeja D. i Waldemara S. (obaj skorzystali z dobrodziejstwa art. 229 § 6 k.k.) zawiadomienie o przestępstwie, na okoliczność motywów swojego zachowania.

c) obrazę art. 196 § 2 k.p.k. i art. 196 § 1 k.p.k., przez oparcie się na wadliwie przeprowadzonym dowodzie z opinii biegłych, bowiem jeden z nich został przesłuchany w charakterze świadka.

W związku z tymi zarzutami prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego w pisemnej odpowiedzi na apelację postulował jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 397 § 4 k.p.k. jest uzasadniony.

Przed prawną argumentacją dotyczącą tej kwestii, niezbędne jest syntetyczne przedstawienie faktów dotyczących zagadnienia, które będzie omawiane.

Po wniesieniu aktu oskarżenia do Sądu obrońca oskarżonego złożył odpowiedź na to pismo procesowe, w którym jednocześnie wniósł o skierowanie sprawy na posiedzenie i rozważenie jej zwrotu prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego. Według obrońcy, jednym z tych braków było niewskazanie z imienia i nazwiska oraz nieprzesłuchanie prezesów firm, którzy według aktu oskarżenia mieli przekazywać oskarżonemu korzyści majątkowe za zawarte kontrakty (kwestia ta dotyczyła 11 spośród 15 „zarzutów korupcyjnych” – dop. SN).

Wniosek obrońcy o zwrot sprawy prokuratorowi został rozpoznany przez Sąd, któremu przewodniczył sędzia, później wyrokujący w sprawie, który wniosku tego nie uwzględnił z jednozdaniową argumentacją, że „postępowanie przygotowawcze zostało przeprowadzone prawidłowo”.

W toku rozprawy Wojskowy Sąd Okręgowy w P. na podstawie art. 397 § 1 k.p.k. postanowił nakazać prokuratorowi uzupełnienie istotnych braków postępowania przygotowawczego, przez m.in. przesłuchanie prezesów firm, o których była mowa wcześniej.

Prokurator nie wykonał nakazu Sądu, uzasadniając swoją postawę tym, że wskazane braki postępowania przygotowawczego znane były Sądowi już w trakcie przygotowania do rozprawy głównej, a w związku z tym nie mógł on sięgnąć do instytucji prawnej przewidzianej w art. 397 § 1 k.p.k.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku postawę prokuratora Wojskowy Sąd Okręgowy w P. uznał za „odmowę dostarczenia dowodów”, po czym na podstawie art. 397 § 4 k.p.k. wątpliwości wynikające z ich nieprzeprowadzenia rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wyraził przekonanie, że nie mógł omawianych dowodów przeprowadzić z urzędu, bowiem „byłoby to działaniem nie tylko wbrew jednoznaczному brzmieniu art. 397 § 4 k.p.k., lecz nade wszystko naruszeniem reguł postępowania karnego, w toku którego Sąd nie powinien wchodzić w obowiązki Prokuratora i poszukiwać dowodów winy oskarżonego”.

Rozumowanie Sądu i w konsekwencji sposób procedowania były oczywiście błędne i wynikały z niezrozumienia istoty instytucji opisanej w art. 397 k.p.k. Powołany przepis, po wejściu w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), na nowo uregulował możliwość uzupełniania braków postępowania przygotowawczego.

I tak, jeżeli: w toku rozprawy (podkreślenie SN) ujawnią się braki postępowania przygotowawczego, są one istotne, a ich usunięcie przez sąd uniemożliwiłoby wydanie wyroku w rozsądnym terminie oraz nie można ich usunąć, poprzez korzystanie z pomocy sądowej wskazanej w art. 396 k.p.k., sąd może postanowieniem rozprawę przerwać lub odroczyć i określić oskarżycielowi publicznemu termin do przedstawienia sądowi dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków.

Ujawnienie braków na rozprawie oznacza, że nie wyszły one na jaw we wcześniejszych fazach postępowania, np. w fazie przygotowania do rozprawy. W świetle okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że Sąd jeszcze przed rozprawą wiedział, że większość prezesów firm, którzy mieli przekazywać oskarżonemu korzyści nie została ustalona i w związku z tym nie byli oni na tę okoliczność przesłuchani. Wiedza sądu wynikała nie tylko

z wniosku obrońcy o rozważenie potrzeby zwrotu sprawy prokuratorowi, ale również z treści przedstawionych w akcie oskarżenia zarzutów i ich uzasadnienia, w których to częściach składowych tego pisma procesowego wzmiankowani prezesi występują jako osoby anonimowe.

Nie było zatem możliwe zlecenie prokuratorowi dostarczenia wskazanych mu dowodów na rozprawę, a jedynie zwrócenie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 345 § 1 k.p.k. Można to było uczynić również w toku przygotowania do rozprawy głównej.

Ponieważ stało się inaczej, uzasadniony jest pod adresem Wojskowego Sądu Okręgowego w P. zarzut, że nie wyjaśnił ważkich okoliczności sprawy, a tym samym wyrokował w oparciu o niepełny materiał dowodowy.

W ocenie Sądu Najwyższego w tej sprawie Sąd dopuścił się również nieprawidłowości związanych z oceną dowodu z opinii biegłych. Zadaniem jej było określenie klauzuli tajności dokumentów, zapisanych w formie elektronicznej, które oskarżony przechowywał w swoim domu. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. nie podzielił konkluzji ekspertyzy, że dokumenty te objęte były tajemnicą służbową, do czego miał prawo, ale stanowiska swojego nie uzasadnił w sposób przekonujący. Z lektury uzasadnienia dotyczącego tej kwestii jasno wynika, że opinię tę Sąd uznawał za niepełną, czego przykładem mogą być następujące fragmenty jego argumentacji: jeden z autorów opinii przyznał, że „sporządzając opinię... powinien dochować większej staranności i wystąpić do odpowiednich służb MW w celu określenia jaką klauzulę miały dokumenty będące przedmiotem oceny i czy dane zawarte w konkretnych dokumentach zawierały tajemnicę służbową”, pominięto w niej dokumenty źródłowe, co w ocenie sądu „...dyskredytuje opinię tych biegłych i stanowi wyłącznie ich (biegłych – uwaga SN) subiektywne odczucie”. Sąd wytyka też i inne jej błędy, po czym podsumowując swoje wywody stwierdza, że opinia „ stanowi ich subiektywną ocenę, biorąc pod uwagę, iż

dokumenty te w Marynarce Wojennej powszechnie traktowane były jako jawne”.

Już chociażby na podstawie wskazanych fragmentów uzasadnienia oczywistą powinnością Sądu było postąpić zgodnie ze wskazaniem zawartym w art. 201 k.p.k.

W świetle przedstawionych okoliczności zaskarżony wyrok należało uchylić w całości i sprawę przekazać Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, przede wszystkim po to, by jeszcze przed rozprawą zajął stanowisko odnośnie dowodów, których przedstawienia domagał się od oskarżyciela publicznego. Sąd Najwyższy do innych kwestii poruszonych w apelacji nie odnosił się, bowiem i tak będą musiały być one przedmiotem rozważań (...).